

Sygn. akt I C 217/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Sychniak

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 roku w Łodzi

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. W.:
  - a. kwotę 9591 (dziewięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt jeden) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,
  - b. kwotę 5735 (pięć tysięcy siedemset trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 939,39 zł (dziewięćset trzydzieści dziewięć złotych i trzydzieści dziewięć groszy) na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 217/18

## UZASADNIENIE

16 kwietnia 2018 roku wpłynął do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi pozew złożony przez K. W., w którym wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10 001 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od 9591 złotych od dnia 27 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,

- od 410 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu Powód wskazał, że w wyniku kolizji z 27 grudnia 2017 roku doszło do uszkodzenia pojazdu marki A. (...) nr rej. (...). Sprawca szkody posiadał polisę OC w pozwanym Towarzystwie (...). W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) ustaliło wartość szkody na 25 443,24 złotych brutto, natomiast wartość szkody Powód szacuje na 39 918,54 złotych brutto. Powód nie zgadza się ze stanowiskiem ubezpieczyciela, który uznał,

że wymiana tłumika na nowy zwiększy wartość samochodu o 1900 złotych. W samochodzie tej klasy, co uszkodzony, żywotność takiej części wynosi minimum 10 lat; konieczność jej wymiany nie wynika ze zużycia, lecz uszkodzenia wskutek kolizji.

W niniejszej sprawie Powód zdecydował się dochodzić jedynie części roszczenia:

- 9591 zł tytułem ograniczonych kosztów naprawy,

- 410 zł tytułem kosztów kalkulacji uszkodzonego pojazdu. **(pozew k. 3-12)**

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od Powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że w dacie zdarzenia udzielał ochrony sprawcy wypadku i, w konsekwencji przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie w kwocie niezbędnej do pokrycia uszczerbku w majątku poszkodowanego. Pozwany podniósł, że z jego ustaleń wynika, że samochód został sprzedany przez poszkodowanego. Konieczne jest więc ustalenie, czy poszkodowany w ogóle przystąpił do naprawy samochodu i za jaką kwotę przywrócił pojazd do stanu poprzedniego, czy sprzedał go w stanie uszkodzonym. W tej ostatniej sytuacji nieuzasadnione byłoby ustalenie odszkodowania w oparciu o teoretyczne wyliczenie kosztów za pomocą kalkulacji; jego obliczenie powinno nastąpić metodą dyferencyjną, jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym i po szkodzie.

Pozwany zwrócił uwagę na okoliczność zaproponowania nabycia części zamiennych oraz materiału lakierniczego po stawkach wskazanych w kalkulacji kosztów naprawy, uwzględniających wynegocjowane przez Pozwanego u dostawców części rabaty. Zakwestionował zasadność dochodzenia przez Powoda zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy argumentując, że Powód zajmuje się windykacją należności i jest stroną licznych postępowań sądowych przeciwko ubezpieczycielom, dlatego sporządzenie kalkulacji było zbędnym wydatkiem, zwłaszcza, że i tak konieczne jest odwołanie się do opinii biegłego. **(odpowiedź na pozew k. 37-41)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

27 grudnia 2017 roku doszło do kolizji, wskutek której uszkodzeniu uległ samochód marki A. (...) nr rej. (...), stanowiący własność T. G.. Sprawca zdarzenia (i szkody) posiadał polisę ubezpieczenia OC nr (...), wykupioną w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W.. **(bezsporne, informacja (...) k. 16)**

T. G. był właścicielem samochodu marki A. (...) nr rej. (...) w okresie od połowy 2017 roku do stycznia 2018 roku. Samochód kupił jako bezwypadkowy za około 90 000 złotych. Wiedział, że na około 2 lata przed jego zakupem, samochód został sprowadzony z zagranicy. Nie otrzymał kompletnej książki serwisowej pojazdu, ale sprowadził jego historię i na terenie Niemiec auto nie uczestniczyło w żadnym wypadku. Po zakupie auta, wymieniał w nim zawieszenie. Przed szkodą tłumik nie był uszkodzony, został uszkodzony wskutek zdarzenia z 27.12.2017 roku.

Po zdarzeniu z 27 grudnia 2017 roku T. G. nie naprawił samochodu w pełni, nie przywrócił go do stanu sprzed wypadku, lecz jedynie naprawił częściowo. Kupował nowe części do naprawy samochodu, te, które pozwoliły na jego uruchomienie, bo po zdarzeniu samochód nie był jezdny. Nie chciał naprawiać samochodu używając zamienników, a na prawidłową naprawę, z użyciem nowych oryginalnych części zabrakło mu pieniędzy. Samochód sprzedał po częściowej naprawie za 58 000 złotych.

#### **(zeznania świadka T. G. k. 91v-92 i 93 [00:14:01-00:30:22])**

Poszkodowany zgłosił szkodę Pozwanemu, który potwierdził przyjęcie zgłoszenia pismem z 28 grudnia 2017 roku i zarejestrował sprawę pod numerem szkody (...) - O.

Ubezpieczyciel decyzją z 23 stycznia 2018 roku uznał swoją odpowiedzialność i przyznał kwotę 25 443,24 złotych z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

**(zgłoszenie szkody - na płycie k. 56,**

**pismo z 23.01.2018 r. k. 17 i 48 i na płycie k. 56)**

W kalkulacji naprawy pojazdu, sporządzonej przez Pozwanego w trakcie postępowania likwidacyjnego, koszt naprawy został oszacowany na kwotę 25 443,24 zł. Przy jej sporządzaniu zastosowano stawkę robocizny 55 zł/rbg oraz zastosowano części zamienne o jakości O i P. Uwzględniono rabat na części, który oferują dostawcy części współpracujący z (...) SA.

**(pismo z 23.01.2018 r. k. 17 i 48,**

**kalkulacja naprawy k. 19-23, 48-51 i na płycie k. 56 )**

12 lutego 2018 roku poszkodowany T. G. przelał na K. W. przysługującą mu wierzytelność o odszkodowanie z tytułu szkody powstałej 27 grudnia 2017 roku, związanej z uszkodzeniem samochodu marki A. nr rej. (...) wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę i zakładu (...) SA.

**(umowa cesji k. 18)**

Powód w celu oszacowania szkód w uszkodzonym pojeździe marki A. zlecił sporządzenie kosztorysu naprawy pojazdu, który uwzględniał użycie oryginalnych części zamiennych oraz stawkę 100 zł za 1 roboczogodzinę. Całość kosztów naprawy, zgodnie z kosztorysem naprawy nr (...) z 1 marca 2018 roku, wyniosła 39 918,54 zł.

Pismem z 20 marca 2018 roku Powód wezwał Pozwanego do zapłaty kwoty 14 475,30 złotych w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

**(kalkulacja naprawy k. 24-27, wezwanie z dowodem doręczenia k. 28-29 i 31)**

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki A. (...) nr rej. (...), po zdarzeniu z 27 grudnia 2017 roku, wg. cen z daty szkody, przy uwzględnieniu oryginalnych części z logo producenta oraz średniej stawki 100 zł netto za 1 roboczogodzinę dla nieautoryzowanych serwisów naprawczych, wynosi 39 145,17 złotych. Naprawa wykonana z użyciem części jakości Q wyniosłaby 38 459,66 złotych.

W przypadku konieczności wymiany tłumika w samochodzie na nowy, nie jest uzasadnione uwzględnienie zużycia tego elementu, ponieważ okres jego eksploatacji jest tak długi, że w przypadku pojazdu eksploatowanego 6 lat nie byłoby potrzeby jego wymiany, gdyby nie uszkodzenie wskutek kolizji.

Prawidłowa naprawa samochodu wymagała cieniowania drzwi tylnych lewych po wymianie tylnego lewego błotnika dla wygubienia odcienia koloru pomiędzy nową częścią a drzwiami. Samochód wprawdzie był polakierowany lakierem typu uni, ale dwuwarstwowym. Gdyby nie uwzględnić kosztów cieniowania drzwi, to koszt naprawy samochodu byłby niższy o 340,86 złotych.

Uwzględnienie rabatów, na które powołuje się Pozwany spowodowałoby obniżenie kosztów do poziomu od 32 901,28 zł do 32 212,61 zł, w zależności od użycia części jakości O lub O i Q oraz z ewentualnym pominięciem kosztów cieniowania drzwi.

Wartość samochodu marki A. (...) nr rej. (...) przed szkodą wynosiła około 117 100 złotych, a po szkodzie około 93 600 złotych.

**(opinia biegłego W. S. k. 297-337, opinia uzupełniająca k. 371-415)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jako, że osią sporu pozostawał rzeczywisty koszt naprawy przedmiotowego pojazdu, a obie strony przedstawiły odmienne kosztorysy, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

Opinia sporządzona przez biegłego S. C., pomimo jej kilkukrotnego uzupełniania na piśmie i ustnie, budziła wątpliwości stron, które zgłaszały do niej uwagi i zastrzeżenia. Biegły nie był w stanie uzupełnić opinii z uwagi na swój pobyt za granicą. Ostatecznie Sąd uwzględnił wniosek strony powodowej i dopuścił dowód z opinii innego biegłego. Kolejną opinię sporządził biegły W. S. (2), a po jej uzupełnieniu strony nie zgłaszały do opinii dalszych uwag, choć nie zgadzały się z wariantami wyliczeń kosztów naprawy pojazdu. Biegły wyliczył bowiem koszty naprawy uszkodzonego samochodu wariantowo, odpowiednio do zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną. Sąd uznał opinię za wiarygodną i profesjonalną i na niej oparł rozstrzygnięcie, oceniając we własnym zakresie, który z przedstawionych wariantów wyliczeń powinien być uwzględniony.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. pominął dowodowy z dokumentów będących ewentualnie w posiadaniu T. G., w postaci umów sprzedaży, faktur i rachunków za części zamienne do samochodu jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa poniżej.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki kolizji w niniejszej sprawie jest przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Stosownie do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 854 t.j.), z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę. Natomiast, mając na uwadze treść art. 19 ust. 1 tej ustawy, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakład ubezpieczeń odpowiada za sprawcę szkody w granicach jego odpowiedzialności. Pozwany, jako ubezpieczyciel z umowy ubezpieczenia OC, zawartej ze sprawcą szkody, wstąpił na podstawie art. 805 k.c. w sytuację prawną tegoż sprawcy szkody, odpowiadającego z mocy art. 436 § 2 k.c.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż 27 grudnia 2017 roku doszło do zdarzenia, w wyniku którego nastąpiło uszkodzenie pojazdu marki A. (...) nr rej. (...), należącego do poszkodowanego T. G..

Powód jest legitymowany czynnie do wzięcia udziału w procesie w związku z nabyciem przez niego od poszkodowanego wierzytelności z tytułu szkody na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Zawierając umowę przelewu wierzytelności, Powód wstąpił w prawa dotychczasowego wierzyciela, przysługujące mu wobec strony pozwanej z tytułu szkody w pojeździe powstałej na skutek zdarzenia z 27.12.2017 r. i należnego, a nie wypłaconego jeszcze odszkodowania, na podstawie art. 509 § 1 i 2 k.c. W konsekwencji powyższego Powód może skutecznie realizować uprawnienia poprzedniego wierzyciela również w zakresie dochodzenia należności na drodze sądowej.

Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość dochodzonego przez Powoda odszkodowania. W sprawie bezspornym jest, że sprawcą szkody był samoistny posiadacz pojazdu, ubezpieczony w zakresie OC u Pozwanego. Spór w niniejszej sprawie koncentrował się jedynie wokół wysokości należnego odszkodowania, w szczególności określenia uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego samochodu.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie

stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest stanowisko, według którego w wypadku częściowego uszkodzenia samochodu, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (tak Sąd Najwyższy: w wyroku z 16.01.2002 r., IV CKN 635/00; w wyroku z 16.04.2002 r., V CKN 980/00; w wyroku z 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, publ. LEX nr 55515). Przy odszkodowaniu wypłacanym w związku z obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania w stanie sprzed wypadku i w stanie uszkodzonym. Funkcja kompensacyjna odszkodowania musi być realizowana przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji poszkodowanego.

Aktualność powyższej praktyki orzeczniczej potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 12.04.2018 r. (II CNP 43/17, opubl. Lex nr 2490615) wskazując, że:

„Z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku”.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że wysokość odszkodowania należnego powodowi należy obliczyć jako równowartość kosztów naprawy uszkodzonego samochodu. Przede wszystkim należy wskazać, że naprawa samochodu powoda była ekonomicznie uzasadniona. Wartość samochodu powoda sprzed wypadku to około 117 000 zł, a wartość kosztów jego naprawy wynosi 39 145,17 złotych. Dla ustalenia wysokości odszkodowania nie ma znaczenia, czy poszkodowany naprawił samochód, ani ile na ten cel wydał i zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku. Argumentacja Pozwanego, przedstawiona w odpowiedzi na pozew nie zasługuje na uwzględnienie.

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego należy rozumieć doprowadzenie jej do stanu używalności tożsamego ze stanem tej rzeczy przez wyrządzeniem szkody. W przypadku pojazdu mechanicznego przez taki stan używalności należy rozumieć przywrócenie mu sprawności technicznej, pozwalającej na jego dalszą bezpieczną eksploatację oraz walory estetyczne. Obowiązek ten spoczywa na zakładzie ubezpieczeń. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwo działania bądź zaniechania. Wymiana uszkodzonych elementów na

nowe, w przypadku gdy nie jest możliwa ich naprawa, zaliczana jest do celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Poszkodowany ma prawo do żądania od zakładu ubezpieczeń naprawienia szkody w całości, zwłaszcza przez przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu nie tylko w kwestii możliwości jego używania, ale także i bezpieczeństwa jazdy.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego, uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki A. (...) po zdarzeniu szkodzącym z dnia 27 grudnia 2017 roku, przy uwzględnieniu oryginalnych części o jakości O z logo producenta oraz średniej stawki 100 zł netto za 1 roboczogodzinę dla nieautoryzowanych serwisów naprawczych, wynosi 39 145,17 złotych. W świetle wniosków biegłego W. S. naprawa wykonana z użyciem części jakości Q jest możliwa i wyniosłaby 38 459,66 złotych. Należy jednak mieć na uwadze, że nie ma żadnego dowodu na to, że przed szkodą w samochodzie zamontowane były inne części niż oryginalne, a różnica w kosztach naprawy to jedynie 685,62 zł, co przy tej klasie samochodu jest różnicą nieznaczącą.

Mając na uwadze powyższe przy ustalaniu należnego kosztu naprawy pojazdu Sąd uwzględnił, w ślad za biegłym, wykorzystanie w naprawie oryginalnych części zamiennych, opatrzonych logo producenta pojazdu oraz stawkę za roboczogodzinę 100 zł netto.

Przypomnieć należy, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego, podczas gdy do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do uznania za zasadną naprawy pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Co relewantne, Pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki, a także, by pojazd ten posiadał nienaprawione elementy w związku ze wcześniejszymi zdarzeniami szkodowymi w obszarze, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu w ramach zdarzenia szkodzącego, czy też został naprawiony w sposób nieprawidłowy, niezgodny z technologią producenta pojazdu. Przeciwnie, z zeznań świadka T. G. wynika, że samochód nie miał wcześniejszych uszkodzeń powypadkowych, ani nie był naprawiany przy użyciu nieoryginalnych części.

Sąd uznał ponadto, iż poszkodowany nie był zobowiązany do naprawy pojazdu przy użyciu części oferowanych przez podmioty współpracujące z Pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez Pozwanego ekspertyzy. Podkreślić należy, że to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu, gdzie i za ile ma naprawić pojazd, niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwadze, że Pozwany nie udowodnił, iż Poszkodowany był w stanie

naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Powyższego w żaden sposób nie daje się wywieść również z opinii biegłego sądowego, która dla każdego analizowanego wariantu przewidywała wyższy koszt naprawy, aniżeli ustalony przez Pozwanego.

Jak wyjaśnił przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, Legalis), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia.

Biorąc pod uwagę wysokość wypłaconego w toku likwidacji świadczenia oraz granice określonego pozwem roszczenia, za zasadne Sąd Rejonowy uznał żądanie zapłaty co do kwoty 9591 złotych.

Odnosząc się do kosztów sporządzenia tzw. prywatnej kalkulacji szkody poniesionych przez Powoda, Sąd zwraca uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt III CZP 24/04, w której Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Tak, jak zauważył Sąd Okręgowy w Łodzi (wyrok z dnia 27 maja 2019 roku, sygn. sprawy III CA 404/19) w uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy zaznaczył, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione (art. 361 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy, abstrahując od oceny, czy zlecenie wykonania kalkulacji na zlecenie Powoda miało uzasadnienie, o jakim mowa w przytoczonych orzeczeniach, powództwo w tej części podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Mianowicie Powód nie załączył ani do pozwu, ani nie przedstawił na etapie postępowania likwidacyjnego dowodu poniesienia kosztu sporządzenia kalkulacji. Powództwo w tej części nie zostało uznane, więc zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, do Powoda należało jego udowodnienie tak co od zasady, jak i wysokości. Temu ciężarowi Powód nie sprostał.

Z uwagi na powyższe, roszczenie strony powodowej o zwrot kosztów ekspertyzy podlegał oddaleniu.

Sąd w pkt. 1a wyroku rozstrzygnął również o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie odszkodowania, na podstawie art. 817 § 1 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel potwierdził w dniu 28.12.2017 r. przyjęcie zawiadomienia o szkodzie, co wynika z przedłożonych przez powoda akt szkodowych znajdujących się na płycie CD. Termin 30 – dniowy upłynął więc z dniem 26 stycznia 2018 roku.

Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie art. 100 zd.2 k.p.c. Włożył na Pozwanego obowiązek zwrotu Powodowi wszystkich poniesionych kosztów jako, że Powód uległ nieznacznie co do swojego żądania (Powód wygrał

sprawę w 96%). Na koszty postępowania poniesione przez Powoda składają się: opłata od pozwu w wysokości 501 zł, koszty zaliczek 1600 zł (700 zł + 400 zł + 500 zł), koszty zastępstwa prawnego w kwocie 3600 zł (zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r.) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł - razem 5735 zł.

Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 tej ustawy. W toku niniejszego procesu Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości 939,39 zł niepokrytej z zaliczek uiszczonych przez strony postępowania. Sąd obciążył nieuiszczonymi kosztami sądowymi Pozwanego, zgodnie z przyjętą zasadą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.